Dziennik Poznański
wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałku i dni poświętnych.
Przedpł. kwartalna w miejscu 2 tal.
Na Pocztach krajowych 2 tal. 18 srg. 9 fen.
Wszelkie rękopisy do Dzien. Pozn. przysyłane nie zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 srg. 3 fen. od wiersza
Pojedyńcze egzempl. sprzedają się po 1 srg. 6 fen. w Expedycyi przy Placu Wilhelm. nr. 8.
Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 238 **Niedziela, 16 października 1864.** № 238

Poznań, 15 października. Panuje obecnie ścisk pieniężny, jakiego nie było od wielkiego przesilenia handlowego w jesieni r. 1857. Bank angielski, ten wielki regulator interesów pieniężnych nie tylko w Anglii, ale na całym świecie, podniósł disconto do wysokości podwójnéj. W ostatnich latach disconto wynosić zwykło 4 do 5 od sta: w tych dniach dyrektorowie banku angielskiego już dyskutowali wniosek, czyby nie ustanowić 10%. Po naradzie trwającéj trzy godziny stanęło na tém, aby jeszcze w téj chwili pozostać przy 9; bank paryski ustanowił 8, a pruski za uchyleniem chwilowém odnośnych rozporządzeń bierze 7%. Przesilenie pieniężne trwa więc wciąż w Anglii, chłonie ofiary i pochłonie ich w zimie jeszcze więcéj. Stan ten naturalnie wywiera skutek na wszystkie stosunki pieniężne, i każdego, jeżli nie bezpośrednio, to pośrednio dotyka. Nie mogąc tu obszernie i szczegółowo wykazywać natury obecnego ścisku, ograniczym się na króciutkiém streszczeniu gruntownego wywodu jednego z pism specyalnych, Bremer Handelsblatt, które w nrze 670 zastanawia się nad pytaniem, czy obecna drożyzna pieniędzy długo potrwa.

Otóż obecna drożyzna pieniędzy, która już od początku bieżącego roku zaczęła się w Anglii i zwolna rozszerzyła się na wszystkie targi pieniężne europejskie, tą razą nie jest skutkiem rzeczywistéj i pierwotnéj taniości innych towarów, których cena w handlu pieniędzmi się wyrównywa, ale jest rzeczywistém zdrożeniem pieniędzy, jako towaru.

Zdrożenie to jest skutkiem wielu powodów, a mianowicie zewnętrznych. Albowiem: 1, od lat 13 odpływa do Wschodniéj Azyi więcéj srebra za towary stamtąd sprowadzane, jak w tymże samym czasie spredukowano srebra, wydobywając je z łona ziemi. Na targi angielskie n. p. teraz przybyło saméj bawełny azyatyckiéj za 12 milionów funtów szterlingów; 2, wojna amerykańska zamknęła ogromne targi dla wyrobów europejskiego przemysłu, ztąd mocno się zmienił wywóz produktów europejskich, ożywił się handel europejski lądowy, a handel zamorski zniewolił do szukania dróg nowych i nowego angażowania znacznych kapitałów w nowych przedsięwzięciach, dla powetowania ubytku w Ameryce Północnéj. Zresztą ogromna massa pieniędzy europejskich tkwi martwo uwięziona w papierach amerykańskich mających teraz kurs niesłychanie niski; 3, nowy system handlowopolitycznych układów międzynarodowych przyśpieszył obieg pieniężny i pomnożył zarazem potrzebę pieniędzy; można teraz więcéj zużyć produktów, a zatém potrzeba na ich zużycie nowych kapitałów; import płaci się gotówką, export się kredytuje, a rimessy wracają powoli; 4, w Anglii stowarzyszenia akcyjne z ograniczoną gwarancyą członków niezmiernie się pomnożyły, skąd wielkie summy na długi czas usuwają się z obiegu, będąc więzione jako kapitał gwarantujący, albo wchodząc na nowe drogi jako kapitał obrotowy; 5, kontynent europejski pochłania summy ogromne budową domów i zakupnem dóbr; chociaż znaczne pieniądze znów idą w obieg w formie wypłat robotnikom i ceny materyałów do budowli, przecież ta spekulacya podwyższa cenę pieniędzy.

Otóż pomienione powody jeszcze długo potrwają, a zatém długo skutek ich pozostanie ten sam. Bo jeżeli ad 1 w skutek zniżenia cen bawełny zmniejszy się odpływ srebra do Azyi, to przecież nie ryc ło Azya zacznie brać w zamian od Europy wyroby przemysłowe w miejsce srebra; ad 2, gdyby wojna amerykańska rychło się miała skończyć, przecież pokaże się, że Południe ma nie wielkie zapasy bawełny, zmniejszyła się dawna możność produkowania bawełny i niesłychanie się utrudni plantacya, ceny dawne więc nie tak rychło powrócą, a pieniądze tkwiące w papierach amerykańskich nie rychło uwolnią się z uwięzi. Przyczyny więc zewnętrzne zdrożenia pieniędzy dość długo jeszcze potrwają. Ale i przyczyny wewnętrzne ad 3, 4, i 5, gdzie zbyteczna spekulacya sprowadzi gwałtowne przesilenia, potrwają i wywierać będą skutki na targ pieniężny.

Zatém wedle wszelkiego prawdopodobieństwa klęska finansowa potrwa długo i podwyższenie diskonta, będącego nie miejscowym, lecz europejskim antidotem, nie rychło ustanie.

NPan raczył po zbadaniu przez kapitułę i na propozycyą mistrza, JKW. księcia Karóla Pruskiego, mianować honorowymi kawalerami Joannitów b. pułkownika Naso w Chrząstowie pod Nakłem, rosyjskiego b. sztabowego kapitana i kamerjunkra Teodora barona Drachenfels w Mitawie w Kurlandyi i rosyjskiego rotmistrza sztabu Aleksandra Petersa w Petersburgu.

NPan raczył pozwolić radzcy rejencyjnemu Meierowi w Gąbiniu nosić udzielony mu przez cesarza rosyjskiego order ś. Stanisława drugiéj klasy z gwiazdą.

× **Berlin,** 14 października. Książę następca tronu pruskiego wraz z małżonką nie tylko do Nicei, ale nawet do Szwajcaryi się nie udadzą, jedno przeniosą się w listopadzie z Poczdamu do Berlina. Ponieważ księstwo pragną gwiazdkę spędzić przy domowém ognisku, tym sposobem uniknie się zmiana klimatu śród zimy.

Zagadkową dla niewtajemniczonych naturę wielkiego dramatu którego akt końcowy odgrywa się obecnie w szopie moabickiéj, odsłania dziś Kreuz Zeitung. Proces ten, powiada, jest w gruncie procesem politycznym prewencyjnym. Zdaje mi się że to jest nowe wzbogacenie nomenklatury jurystycznéj. Zresztą Kreuz Ztg się zgadza pół na pół, że niema „istoty czynu przedmiotowéj.“ Świadków Meera i Zimmermana dotąd podobno jeszcze nie odkryto.

Kreuz Ztg zaleca jako praktyczne „Vademecum für Gutskäufer und Paechter“, czyli „Skazówki do poznania chwilowéj wartości kapitału dóbr ziemskich“, G. Steffeka.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 13 października. Jak donoszą do dzienników niemieckich miał tutejszy bankier p. Leopold Kronenberg otrzymać od rządu koncesyą na budowę drogi żelaznéj z Warszawy do Brześcia Litewskiego. Projekt zatem p. Fraenkla tém samém upadł. P. Kronenbergowi pozwolono wydać akcye w kwocie 53,000 rs. na każdą wiorstę mającéj budować się drogi, od któréjto sumy rząd rosyjski obowiązuje się po 5 pct. rocznie opłacać. Amortyzacya następuje w śrebrze, wypłata zaś w Berlinie, Paryżu i Londynie. Droga żelazna ma być w przeciągu lat pięciu, zatém w r. 1869 wykończoną i wywrze bez wątpienia niemały wpływ na ruch handlowy w Kongresówce i na Litwie. Mianowicie sądzą w sferach kupieckich, że mąka i zboże z ziem Zabranych i z Rosyi znaczny mieć będą odbyt na targach i dowożone będą regularniéj i w większych zapasach niż dotąd, gdzie komunikacya bardzo jest utrudnioną.

Dzisiaj pojawi się tu pierwszy numer moskiewskiego Dniewnika Warszawskiego, który ma być organem „interesentów tutejszego kraju i stawia sobie za zadanie rozjaśnienie kwestyi polskiéj z właściwego jéj gruntu i podtrzymywanie względem niéj baczności Rosyan.“ Program Dniewnika ma być ten sam którym jego rodzony brat, redagowany także przez Pawliszczewa dotąd się kieruje, słowem będzie to drugi Dziennik Warszawski tylko w tłómaczeniu moskiewskiém i może więcéj jeszcze, co przecież zdaje nam się być prawie niepodobieństwem, naszpikowany obelgami i oszczerstwem przeciw Polakom.

Gazeta Handlowa wychodząca od 1 b. m. napotyka na tak znaczne trudności ze strony cenzury, jak to zaręcza Danz. Ztg, iż bodaj zdoła zadowolnić swych czytelników i utrzymać swą egzystencyą. Tak to systematycznie prześladuje Moskwa każdy objaw budzącego się ducha postępu i tamuje wszelki, choćby najlegalniejszy, rozwój polskiéj myśli, nawet na polu czysto handlowém.

Pawliszczew zawiadamia publiczność, że zawiadywany czasowo przezeń sarząd komitetu cenzury przeszedł napowrót pod zwierzchnictwo komisyi rządowéj oświecenia publicznego, „z wyłączeniem z pod takowego, na zasadzie ustawy cenzury w Królestwie, następujących przedmiotów, jako to: dzienników i gazet prasy krajowéj i zagranicznéj, pozwoleń na wydawnictwo pism peryodycznych i upoważnień przedstawiania utworów dramatycznych na teatrze.“ Co do wszystkich tych przedmiotów należy zatém udawać się nie do p. Wittego, lecz do Pawliszczewa, który rezyduje obecnie w pałacu brühlowskim, dawniejszéj rezydencyi margrabiego.

Za przykładem Warszawy idą i miasta prowincyonalne w zakładaniu kantorów informacyjnych, które bezwątpienia załatwienie wszelkich interesów bardzo ułatwiają. Podobnych kantorów jest już kilka na prowincyi, a niezadługo ma przybyć jeden jeszcze w Łodzi.

FRANCYA.

± **Paryż,** 12 października. Jako dopełnienie depesz telegraficznych podajemy niżéj wyjątki z korespondencyi otrzymanych dzisiaj z Ameryki w celu wyjaśnienia działań Sheridana oraz charakteru jaki w ostatnich mianowicie czasach ta walka przybrała. Korespondencye datowane są z dnia 27 września. Według nich jenerał Sheridan zwycięsko posuwa się naprzód wzdłuż doliny Shenandoah; po nieszczęśliwém spotkaniu przy Fischer-Hall, armia Early musiała ustępować w nieładzie zostawiając po wsiach chorych i rannych a po drodze broń i bagaże. Była to sromotna ucieczka nie zaś cofanie się armii regularnéj. Dnia 23 września Early ostatnie zrobił wysilenie, celem zebrania swych sił rozproszonych pod Harpers-Ferry i powstrzymania zwycięskiego pochodu Sheridana, lecz wszystko było napróżno, ostatnie depesze jenerała Północnych datowane są z New-Market o 6 mil od MountJackson w kierunku na Linchburg. Podczas téj szybkiéj i świetnéj kampanii Sheridan zdobył na Secesyonistach 6000 karabinów, 25 chorągwi, 30 armat, mnóstwo rekwizytów i materyałów i naraził na stratę 15,000 ludzi. Porażka Earlego, który miał pod sobą wybór armii południowéj i najlepszych oficerów, wielkie sprawiła wrażenie w Richmondzie. Sherman potrafił obronić i utrzymać swe komunikacye i zbiera w Atlancie ogromne zapasy celem rozwinięcia ztąd kampanii. Domy nadwerężone przez bombardowanie zostały rozwalone, a z materyału pozostałego budują baraki. Rodzinom, które w skutek rozkazu Shermana musiały opuścić miasto, udzielone było wsparcie niejakie, lecz czyż to mogło polepszyć ich dolą? Barbarzyńskie rozporządzenia Shermana godne są opryszka, nie zaś jenerała armii republikańskiéj, są to okrucieństwa bezowocne, bez żadnego celu politycznego, oburzające do głębi wszystkich nawet obojętnych. Mianowicie w obecnym czasie gdy zapał oderwania się słabnąć zaczynał, postępowania podobne niczém się nie dają usprawić. Cała Georgia pragnie do związku powrócić. Gubernator Brown robił w tym względzie przełożenia Shermanowi, lecz bez skutku. Kampania nad rzeką Missouri codziennie nabiera większéj wagi. Jenerał Price wkroczył na czele 20,000 ludzi.

We Włoszech zanim izby się zbiorą, uwaga wszystkich zwróconą jest na Garibaldego; oczekują wypowiedzenia się wskrzesiciela jedności Włoch w kwestyi konwencyi. Dotychczas niewiadomo czy Garibaldi przybędzie do Turynu na zagajenie izb, lub czy się téż powstrzyma. Movimento, dziennik wychodzący w Genui, instygowany wprost przez jenerała, odzywa się przychylnie, wzywa współobywateli do zgody, i zaleca tylko, ażeby zbierać petycye do izb, wzywając je, ażeby zatwierdzając konwencyą jednocześnie zatwierdziły powtórnie wotum z dnia 29 marca 1861 r. W ogóle umysły zaczynają się uspokajać, nawet Turynowi oswoić się przyjdzie ze swém położeniem, chociaż pewne wzburzenie umysłów nieustaje, do którego wiele się przyczyniło odłożenie otwarcia izb do 24 października. Pewna partya w Turynie, korzystając z takowego rozdrażnienia, proponuje przeniesienie stolicy do Neapolu nie zaś do Florencyi, a chociaż projekt ten niema przyszłości, spodziewają się zebrać znaczną liczbę stronników, ażeby przeszkadzać wszystkiemu co się robić będzie. Ministeryum Lamarmory, wedle opinii wszystkich nie ostanie się 48 godzin po otwarciu izb. Obecny prezes ministerstwa potrafił pogodzić pp. Ricasoli i Ratazzi, a gdy ci dwaj mężowie stanu połączą się z ludźmi wpływowemi jak Conforti, Cordova i inni, spodziewać się należy iż się utworzy ministeryum, które będzie mogło stanąć na wysokości wymagań chwili obecnéj. Do trudności politycznych przyłączyły się także trudności finansowe, które wymagają rychłego załatwienia. Plan finansowy p. Minghetti nie udał się kompletnie, zamiast bowiem powiększyć dochody i zmniejszyć koszta, wręcz temu przeciwne przyniósł owoce. Deficit włoski wynosi codziennie ogromną summę i rzeczywiście niewiadomo jak złemu zaradzić. Drogi państwa zaprzedane Rotszyldowi; obecne ministeryum zatwierdziło kontrakt, lecz otrzymane z tego źródła 200 milionów zaledwie na czas krótki wspomogą kasę, a co będzie późniéj? Biuro Rotszylda w Paryżu niepokoi się wielce nominacyą sekretarza jeneralnego w ministeryum skarbu, który jest osobistym nieprzyjacielem Rotszylda. Układy mogą być wstrzymane.

P. Sella, minister finansów, który za czasów Ratazzego zawarł kontrakt z pp. Fremy, Bixio, Pereira et Comp. o „crédit foncier,“ pragnie obecnie wskrzesić tę umowę, zachodzi tylko pytanie, czy będzie miał na to dosyć czasu? Tymczasem były minister spraw wewnętrznych p. Perruzzi, doznał był owacyi na wybrzeżach jeziora Garda z powodu zawarcia konwencyi, która wszędzie oprócz Turynu najlepsze zrobiła wrażenie.

Pracują obecnie nad wynalezieniem sposobów wynagrodzenia Turynowi strat, na jakie musi być narażonym. Pragną postawić Turyn jako Manchester włoski. Książę Humbert udaje się z Medyolanu de Neapolu. Powiadają o zamiarze utworzenia dworów książąt domu królewskiego w dawnych stolicach włoskich. Książę Amadeusz ma pozostać w Turynie.

Z Anglii donoszą o ciągłych bankructwach, które się odezwały w Bordeaux i w innych miastach portowych, eskonta w ogóle się podnosi; gdzie się zatrzyma?

W dzisiejszym Constitutionnelu artykuł p. Limayrac ma charakter prawie wojowniczy; jest to symptom znaczący, który wcale się nie przyczyni do podniesienia kursu papierów na giełdzie.

Giełda. Ciągłe spadanie papierów niepokoi umysły. Jest to postrach, który się nie opiera na żadnych poważnych pogłoskach. Wszystkie interesa w stagnacyi.

WŁOCHY.

×× **Rzym,** 8 października. Nic się dotąd nie zmieniło w odwiecznym Rzymie, ale nowe idee, nowe plany, nowe miny polityczne przez Napoleona pod włoski but podłożone, ogromny wpływ wywarły na umysłach, jak to widać z żywych agitacyi, rozbudzenia się stronnictw, a mianowicie artykułów dziennikarskich i posady ultrakonserwatywnéj polityki rzymskiéj silnie wzruszyły, a tymczasem gromadzi się codzień więcéj materyału palnego, w którym sobie niezawodnie bardzo wielu Włochów i Rzymian (tak się bowiem od dawna rozgatunkowywali) mocno palce poparzy; za to jest nadzieja, że gmach państwa włoskiego ocaleje pomimo wstrząśnienie, jakiego dozna i doznać musi. Pierwszym i dotąd jedynym tutaj głośnym objawem zadowolenia z nowych układów pomiędzy Paryżem a Turynem były skromne okrzyki: niech żyje Napoleon, niech żyją Francuzi, niech żyją Włochy! Było to w wieczór 29 zm. w dzień ś. Michała, w czwartek. Grywa w tym dniu zawsze muzyka francuskich huzarów na placu Colonna, gdzie jest główna strażnica francuska, potém idzie grając ciągle przez Corso i celniejsze ulice do swoich koszar. W ów czwartek zebrały się daleko liczniejsze tłumy niż zwykle, a gdy muzyka zagrała, poczęło nie wielu krzyczeć owe wiwaty, lecz sami francuscy żandarmi paru zaraz przyaresztowali pierwszych lepszych, choć nie krzyczących, — gdy zaś muzyka ruszyła w zwyczajny pochód, szły za nią tłumy szeregami przez całe Corso ku placowi Hiszpańskiemu i jeszcze pokrzykiwali z pewnemi odmianami słów rządowi tutejszemu nieprzychylnych i sami się rozproszyli w różne strony zupełnie wolno i spokojnie, na co sam patrzyłem obok pałacu propagandy, gdzie wszystko się skończyło. Nie zwykłe to jednak w Rzymie rzeczy, stąd wiele oburzenia u ludzi porządku, gwałtowne skarcenie w Osservatore, a z drugiéj strony cokolwiek się rozruszały zapleśniałe umysły, rozweseliły i do cichéj pracy w myśli zjednoczenia zagrzały, jakoż zaraz potém opowiadano sobie, że komitet włoski znów podjął na nowo kojarzący się wątek i w samym Rzymie zasiada, sam nawet Osservatore wspominał z złośliwym przekąsem o jakichś kartkach

nowo pojawionych, obiegających między liberalistami rzymskimi lecz nie powiada co zawierają, tylko drobną czyni uwagę, że ludzie, którzy chcą oswobodzić papiestwo, a Rzym przywrócić Rzymianom, inaczéj się powinni wyrażać. Otóż i wszystko co dotąd wiadomo o partyi pragnącéj połączenia, a przynajmniéj zmian w duchu odpowiednim czasowi i okolicznościom. Za to wiele więcéj byłoby do powiedzenia o stronnictwie konserwatywném i rządowém, gdybym chciał czytelników waszych wszystkiemi szczegółami zabawiać. Warto jednakże zapisać co znaczniejsze w téj mierze wiadomości, bo sprawa rzymska nader ważną jest w téj chwili dla całéj Europy, tém ważniejszą, że niespodziewany wcale wziąć może obrót i pokój, choć duszony, okrutnie zamącić na długie czasy.

Wiadomość o konwencyi francusko włoskiéj sprawiła w kołach rządowych niemiłe wrażenie dla tego, że jéj się w téj chwili niespodziewano, powtóre, że jéj treść dotąd wiadoma nie odpowiada bynajmniéj tutejszym życzeniom; potrzecie, że podejrzywają w tym akcie jakieś inne cele i domyślają się dodatków tajemnych nie korzystnych dla Rzymu czyli raczéj dla zasad politycznych tutejszego rządu. Pogłoski dochodzące mnie utrzymują, że rząd nie myśli o żadnych ustępstwach i zmianach zasadniczych, dla tego zwłoczy z oświadczeniem się co myśli o owym układzie, nie przedsiębierze żadnych kroków stanowczych bo się spodziewa innéj niespodzianki, a tą jest protestacya zbrojna Austryi i poparcie ze strony Hiszpanii za któremi może i innych jeszcze spodziewa się mocarstw pomocniczych ku obronie własnéj polityki i odwiecznego status quo. W tym samym duchu przemawiają wszystkie dzienniki i pisma klerykalne; najgwałtowniéj zaś protestują przeciw układom o Rzym i wzywają pomocy całego świata katolickiego dzienniki tutejsze L'Armonia turyńska. Wszystkie jednogłośnie wołają, że te układy są zgubne dla Rzymu, że podważają kamień węgielny kościoła itp. Przy każdéj sposobności nielitościwie uderzają na rząd włoski, wytykają wszystkie nieporządki tameczne i mnożą i powiększają je w sposób zaprawdę okropny. Najlepiéj się to okazuje z artykułu pod napisem „Roma e il governo Torino" powtórzony w Osservatore z innego: C. C. Dał do niego powód proces ukończony w tych dniach w Rzymie przed najwyższym trybunałem świętéj rady (Tribunale supremo della Sacra Consulta) przeciw politycznemu agitatorowi Cesare Filibeck, który miał spowodować rzucenie bomby Orsiniego w dniu 12 kwietnia rb. wieczorem, w rocznicę wstąpienia na tron Piusa IX tutaj w Rzymie, która zabiła dwie dziewczyny i kilkoro ludzi poraniła. Nie mogąc podać treści całego procesu dla obszerności jego, podaję dla charakterystyki usposobienia organów klerykalnych tylko treść wyciągnionych z tego procesu wniosków według Osservatora. Pewną jest, powiada on, że lud rzymski nie chce rewolucyi, nie chce połączenia, nie chce na kark jarzma turyńskiego partyi rządzącéj w Turynie, która aby go podburzyć wysyła emisaryuszy, bombistów i najemnych rozbójników; 2) że agitatorowie piemoncey usiłowali do Rzymu wprowadzić gromadę łotrów z różnych krajów; 3) że rewolucya włoska agituje zarówno przeciw Francuzom, którym wdzięczność winna; chce wydrzeć Rzym papieżowi i całemu światu katolickiemu; że nie powinna Europa cierpieć wśród siebie rządu który się urodził ze sprzysiężeń a wzrósł przez grabież i zburzenie (latrocinio e per l' eccidio) pięciu państw niepodległych włoskich itd. Artykuł ten ogłoszono już po wiadomości urzędowéj o nowym układzie a takie artykuły są teraz na porządku dziennym. Prócz pod bnych są i inne już to spokojniéj i przyzwoiciéj dowodzące, że Rzym zagrożony, jak nie był nigdy, już też gwałtowne ciskające obelgi na wszystko co postępem, wolnością, nawet zmianą trąci. Między temi odznacza się jeden pod tytułem: fotografie nowych ministrów turyńskich, i inne bez tytułu, gdzie mowa o stanie wewnętrznym królestwa włoskiego. Z głosów téj prasy wnosząc, musi usposobienie w interesowanych kołach nader nieprzychylném być układowi, jakoż pogłoski to potwierdzają. Lecz pytanie, czy nagła nie nastąpi zmiana, jak to widzę codzień w naturze kraju włoskiego, dziś ciepło, jutro zimno przejmujące; przed trzema dniami wszystko się pięknie zieleniło, dziś już znaczna część liści drzewnych zł tem połyska i deszcz ustawiczny strąca je i zaraz w ił przemienia. Przesądzać o przyszłości choćby jutra, rzecz bardzo nierozważna, dla lubiących kombinacye polityczne ni bezpieczna. Otóż w téj chwili rozchodzi się wieść ogromne wrażenie spraw ająca, że rząd włoski gotuje się pośpiesznie do wojny z Austryą. Ministerstwo wojny nakazało niezwłocznie przeprowadzić wszystkie zapasy wojenne z nadgranicza pomiędzy Mincio a Ticino w głąb kraju, co uważają za pewny znak, iż się spodziewają wojny z Austryą. Przeniesienie biur rządowych do Florencyi także wkrótce ma nastąpić, wszystko się śpieszy, niepokoi, krząta a my patrzymy ciągle w otchłań ciemną bez gwiazd i słońca, a jeźli krokiem się ruszamy, wstępujemy na drożynkę tak wązką, tak krętą, tak niebezpieczną śród przepaści, że gdyby nie anioły stróże lecielibyśmy w otchłanie co chwila.

Przedwczoraj wyjechał do Meksyku P. F. Meglia arcybiskup Damaszku zamianowany nuncyuszem apostolskim przy dworze cesarza Maksymiliana.

Posąg o którym zadmieniłem w ostatnim liście znaleziony w dziedzińcu pewnego pałacu wśród miasta jeszcze nie zupełnie wydobyty ma około 15 stóp wysokości, przedstawia jak utrzymują znawcy cesarza Domicyana w herkulesowym stroiu, jest arcydziełem rzeźbiarskiém, cenią go na pół miliona skudów tj. blisko 700 tysięcy talarów. Wykopalisko to naprowadza na inne przedmioty i ciekawe odkrycia, które może będą epokę stanowić w dziejach tutejszéj archeologii. Postanowiono skopać całe podwórze, obiecując sobie bogate znaleźć tam zabytki sztuk pięknych a podobno i cały gmach teatralny niegdyś tu stojący.

Powietrze nieznośne jest, od dni kilku prawie bezustanku deszcz pada dzień i noc a zimno dokuczliwe choć w pokojach. Febry panują od kilku tygodni mianowicie po ubogich dzielnicach i koszarach. Mówiono mi, że od paru tygodni mrze w przecięciu codzień po trzech Francuzów, żołnierzy na febrę rzymską, jakoż wielu widać bardzo wybladłych i wynędzniałych a służbę mają uciążliwą, bo bardzo liczne odbywają straże w samém mieście i patrole nocne. Policya także czujność i ostrożność powiększyła. Schwycono przed kilku dniami zabójcę pewnego malarza francuskiego, Molarda, który miał żonę i tu mieszkał lat parę. Zabójca służył mu za model a zabił go młotkiem z chciwości na jego pieniądze, lecz znalazł tylko kilkanaście skudów. Takich rycerzy tu nie brak. Strach pomyśleć co będzie, gdy wyjdą Francuzi z Rzymu. Tutejsza policya i wojsko najemne nie da im rady. Jest tutaj plemię czysto rzymskie tak w mieście jak na prowincyi na wskroś zepsute, wylane na wszystkie zbrodnie a winna temu głównie zupełna ciemnota i lenistwo niesłychane. Dość jest popatrzeć na pracujących zwyczajnych robotników aby je poznać a dość się przysłuchać ich rozmowom i przyjrzeć w licznych zgromadzeniach zwłaszcza w święta, przy zabawach, aby ocenić stan ich wykształcenia i oświatę. Smutne i przykre wrażenie sprawia ten lud, mianowicie młodzież rzymska niższych klas, bo wyższych klas młodzież tylko po teatrach i w karetach widzieć można bliżéj a czasem też i w świetniejszych kawiarniach i restauracyach. Świat ten czeka ogromna przemiana, oby ku lepszemu.

Cudzoziemców nie tak wielu dotąd widać, jak zwykle, po inne lata. Najmniejsze zaburzenie we Włoszech tu prawie na pewne spodziewane, wypędzi ich tysiące, jak łatwo przewidzieć można a za francuskiém wojskiem pociągną niezawodnie całe karawany osiedlonych tutaj z rodzinami Francuzów, bo nikt nie ma zaufania do tutejszych mieszkańców i życia i mienia swego na ich łaskę zdawać nie sądzi bezpieczną, kiedy dzisiaj tak pilnować się trzeba, jak w co dopiero zdobytym grodzie, zapełnionym nieprzyjaciołmi chciwemi łupu.

Bawiła tu pewna młoda Angielka, uczyła się muzyki, zakochała się w pewnym Włochu i poszła do pewnego klasztoru żeńskiego, by tam przyjąć katolicyzm i wziąć męża. Tymczasem odkryli krewni jéj schronienie, papież kazał ją wydać im, ci wsadzili zbiegłego ptaszka do klatki i powieźli do mglistéj Anglii.

Ostatnie wiadomości.

Berlin, 15 października. NPan, który w powrocie dwie godziny bawił u cesarstwa rosyjskich w Darmsztadzie, wrócił dziś zdrowo do Babelsbergu pod Poczdamem i był przy złożeniu zwłok zmarłego króla w kościele „pokoju." Scheel Plessen przybył tu z Wiednia.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 15 października. Z powodu nastąpić mającego w tym roku spisu ludności odzywa się w Bromb. Ztg w imieniu starozakonnych mieszkańców W. Księstwa Poznańskiego jeden z ich współwierców, protestując, aby w formularzach ku temu celowi przez władze pomiędzy mieszkańców do zapełnienia rozdzielanych oprócz rubryki „religii", podzielonéj na trzy działy, stósownie do trzech panujących w kraju wyznań: katolickiego, protestanckiego i mojżeszowego, znajdowały się także pod rubryką „narodowości" trzy działy z napisami: Polacy, Niemcy i „Żydzi". Autor odezwy jak najsłuszniéj twierdzi, że Żydzi nie stanowią dziś w żadnym ucywilizowanym kraju osobnéj narodowości, ani też nie roszczą ku temu prawa. Zlani każdorazowo z tym narodem śród którego zamieszkali w jedną całość, jedynie wyznaniem się odróżniają od reszty mieszkańców. Ztąd nazwa „Żydów" pod rubryką narodowości nie da się żadną miarą wytłómaczyć i utrudnia tylko władzom przegląd ksiąg ludności, mianowicie zaś dokładną świadomość, ilu w W. Księstwie Poznańskiém mieszka Polaków a ilu Niemców. Autor odezwy radzi zatém współwiercom, aby w przypadku, iż formularze nie będą tego roku zmienione, zapełnili pod rubryką narodowość i tylko jeden z dwóch pierwszych działów, mieniąc się Polakami lub Niemcami. Radę tę najzupełniéj pochwalamy, odpowiada ona postępowi czasu. Przypominamy tylko przy téj sposobności, że w Królestwie Polskiém starozakonni mianowicie w ostatnich czasach niejednokrotne dali dowody swego przywiązania do przybranéj polskiéj ojczyzny i z dumą używają nazwy Polaków. W Wielkiém Księstwie Poznańskiém, jeźli starozakonni postąpią wedle rady autora odezwy w Bromb. Ztg, będziemy mieli sposobność dowodnie się przekonać jaki jest stosunek starozakonnych Niemców, do starozakonnych Polaków.

Dnia 12 m. b wieczorem, uwolnieni zostali tymczasowo z berlińskiego więzienia Hausvoigtei pp. Stanisław Jarochowski i Stanisław Kierski.

† Kościan, 14 października. Z powodu restauracyi kościoła farnego w tutejszém mieście, nastąpi tegoż konsekracya w dniu 23 października b. r.

Kościół farny w Kościanie sięga najpóźniéj wieku trzynastego, odznacza się starożytną prostą budową gotycką i dotąd w niéj niezmiennie pozostaje. Na początku zeszłego wieku, straszna burza w dniu 26 lipca nawiedziła miasto i okolice, gdzie do dziś dnia na pamiątkę strasznego żywiołu odprawia się w dniu tym w kościele farnym solenna wotywa: kościół farny wtedy najwięcéj ucierpiał, posiadał on bowiem wysoką i przepyszną wieżę gotycką, któréj widok roznosił się po całéj okolicy, a która skutkiem owéj burzy zwaliła się łamiąc powierzchnią dachu świątyni, zrujnowała bliższe wieży mury kościoła i zawaliła dwie kaplice z obu stron wieży przytykające, zgruchotała ogromny organ, nadwerężyła wielki dzwon w niéj zamieszczony, w który dziś nie linami lecz serce ręką trzymając, uderzać trzeba, i w ogóle wielkie spustoszenie kościoła zrządziła. Na ten czas mieli parafianie dwa klasztory wraz z wielkiemi kościołami, t. j. o. o. Dominikanów w środku miasta, a po za miastem na przedmieściu Gnatowo o. o. Bernardynów z obszernym i pięknym kościołem, z których pierwszy zniknął na zawsze, i pozostała kaplica Pana Jezusa, która została oddana niemieckim katolikom, i z pozostałych funduszów podominikańskich, utrzymuje się ks. kapelan dla téjże gminy; z drugiego kościoła i klasztoru powstał znany dom poprawczy. Dziś daje się czuć popełniony błąd poprzedników naszych, którzy nie pomnieli na to, iż w czasie restauracyi kościoła farnego, liczna parafia pozbawiona jest większego kościoła do nabożeństwa parafialnego, z których jeden ze wniesionych po klasztornych powinien był pozostać dla wygody miasta i parafii.

Kościół farny przeszedłszy różne koleje, ostatnią burzą srodze dotknięty, w kilkonastoletniéj przerwie został zrestaurowany i na nowo jak dziś widzim odbudowany, i przez ówczesnego biskupa poznańskiego ks. Łubieńskiego konsekrowany. Lecz zniknęły na zawsze pyszna wieża gotycka i kaplice jéj przyległe, miejsce i ślady gdzie istniały, dotąd dają się widzieć. Z dziewiętnastu ołtarzy, które kościół w sobie mieści, odznacza się szczególnie wielki ołtarz gotycki, pięknie i sztucznie snycerską robotą rzeźbiony, już z tajemnic i życia Chrystusa Pana N Maryi Panny, ś. Jana Chrzciciela i ś. Jana ewangielisty, pod których wezwaniem jest czczony; w prezbiteryum znajduje się nagrobek z szesnastego wieku jenerała wielkopolskiego i marszałka koronnego na Bninie Opalińskiego wraz żoną, których prochy w tym kościele spoczywają, drugi kapitana Orzeskiego wraz z żoną na boku ołtarza wielkiego, dziś z pyłu i kurzu odnowionego.

Na początku teraźniejszego stulecia, tenże kościół został przez władze rządowe zamknięty, z przyczyny, iż sklepienia w prezbiteryum znacznie się nadpsuły, po zbadaniu przez budowniczych sukrami żelaznemi wzmocniony i zabezpieczony, wiele pokoleń może jeszcze przeżyć.

Obecnie rządzący kościołem i parafią szanowny ks. proboszcz Lewandowski, baczny na szczątki starożytności i o porządek kościoła swego, troszczył się ciągle o jego zrestaurowanie, i ztąd wszedł ze rządem do którego patronat należy, i z parafią w czynność około odnowienia i oczyszczenia kościoła; postanowił, aby parafianie wybrali z pośród siebie komisyą, któraby kierowała budową kościoła, jakoż w najlepszéj chęci przyjęli przewodnictwo: radzca sądu powiatowego pan Ziołecki, radzca magistratu pan Konopiński i pan Antoni Koszelski z Kiołczewa, którzy nie szczędząc trudów, ciągle kierują budową. Dotąd kościół zewnętrznie wyrestaurowano w środku wybielono, posadzką kamienno marmurową wysadzoro, kaplicę ś. Trójcy od dawna zaniedbaną zrestaurowano, wzgórze kościoła przy prezbiteryum dla publiczności przez odnowienie i nowemi schodami ze środka kościoła przyrobionemi oddano, wiele ołtarzy odnowiono itd, lecz dla spóźnionéj pory roku dalsze postępowanie w ozdobie świątyni, musi się ociągnąć; gdyż obszerna parafia, nie mogąc się pomieścić na nabożeństwie parafialném w małych kościołach miasta, gdzie się takowe odbywa, za staraniem szanownego swego pasterza, oczekuje z utęsknieniem owéj chwili, w któréj stę otworzą podwoje staréj świątyni i zabrzmią w niéj nowe hymny na cześć Pana Zastępów. Przy konsekracyi przez najukochańszego i najprzewielebniejszego arcypasterza i księcia kościoła w pamiętnym roku jego kapłaństwa jubileuszowego, wraz z przewielebnym ks. biskupem sufraganem jego do pomocy w sakramencie bierzmowania, którego w żywéj nadziei i radości, życzy sobie i spodziewa się parafia i okolica oglądać oblicze w starym grodzie ojców naszych, w dniu pamiętnym dla parafii, w niedzielę dnia 23 października w dzień ś. Jana Kantego patrona naszego w r. 1864. Oby tylko piękna pogoda sprzyjała temu dniu, gdzie tysiące wiernych z parafii i okolicy zebranych stara świątynia oczekuje.

* Czarnków, 10 października. Z dniem 1 b. m. złożył swój urząd dobrowolnie landrat powiatu naszego p. Knobloch, sprawowawszy go lat 12. P. Knobloch występując z administracyi i służby rządowéj zostawił po sobie w powiecie i u tych którzy go znali osobiście, zacne wspomnienie, i szacunek dla swego charakteru. Jak wspomniałem, bywszy 12 lat landratem, p. Knobloch wystąpił z służby rządowéj, ażeby jako rolnik nowy rozpocząć zawód pracując na ojczystéj grzędzie. Postanowienie to dopiero lat ostatnich w nim dojrzało. P. Knobloch jest Niemcem i przybył do nas wprost z Berlina. Kreuz Ztg liczy go do konserwatystów.

— Kościół ś. Katarzyny na Kazimierzuw Krakowle. W dn. 8 września odbyło się uroczyste poświęcenie kościoła ś. Katarzyny na Kazimierzu po ukończeniu zamierzonéj jeszcze w 1834, a rozpoczętéj w 1852 roku restauracyi. Budowa téj starożytnéj świątyni wzniesionéj w upowszechnionym rodzaju stylu ostrołukowego, w XV wieku powszechnie krzyżackim zwanym, a założonéj w r. 1343 przez Kazimierza Wielkiego wraz z klasztorem utrzymywaną była przez ciąg całego wieku z darów kilku pobożnych rodzin polskich, oraz według Długosza Liber beneficiorum z funduszów otrzymanych za klejnoty, które arcyksiążę Wilhelm uchodząc z Krakowa pozostawił u Gniewosza z Dalewic, a których przywłaszczenie i użycie na budowę tegoż kościoła, ciążąc, jak niesie legendowe podanie, na jego murach, sprowadzało częstą ich ruinę. Jakoż jakby na usprawiedliwienie poetycznego podania, nawiedzały świątynię liczne klęski: cztery pożary i dwa trzęsienia ziemi i waliły kilkakrotnie sklepienie, niszczyły ołtarze i aparata. W roku 1655 Szwedzi założyli w niéj szpital, a przechody wojsk w początkach bieżącego stulecia, obrociły ją w zupełną prawie ruinę i pustkowie. Niegdyś kościół ś. Katarzyny na Kazimierzu posiadał bogate ołtarze, aparata i szacowne relikwie, obrazy zaś Chrystusa Pana i Pocieszenia N. P. Maryi, słynęły cudami, których pamięć przechowała się w niejednéj pięknéj legendzie.

W r. 1855 w Warszawie wyszła jako odbitka z „Biblioteki Warszawskiéj" broszurka, pod tytułem „Wiadomości o kościele ś. Katarzyny". Dokładny opis téj świątyni, tak pod względem historycznym jak architektonicznym, poprzedzony słusznemi uwagami o badaniu i ocenianiu zabytków naszych sztuki budowniczéj, z którego parę powyższych szczegółów czerpiemy, zamieścił w ostatnim (261) numerze Tygodnika Illustrowanego p. Józef Łepkowski, przecząc pomiędzy innemi domysłami o pochodzeniu rozmaitych zabytków, aby rzeźba na korytarzu klasztornym wyobrażająca Chrystusa w Ogrójcu, uznana przez pana Antoniego Grabowskiego za dzieło Wita Stwosza, miała wyjść z pod dłuta tegoż mistrza. Do powyższego artykułu autor dołączył także ryciny, przedstawiając cztery znaki wykute na zwornikach spinających skrzyżowane żebra sklepienia zakrystyi, które w zestawieniu tworzą głoskami starożytnego kształtu imię króla Kazimierza, oraz dwa inne, z których jeden przedstawia godło kamieniarskie budowniczego, a drugi herb Lanckorońskich.

Wiadomości literackie.

Poznań, 15 października. Wyszedł Ziemianina nr 42 i zawiera: Do rzeczy: O łąkach. Ignacy Łyskowski. Jakim sposobem przywrócić płodność ziemi dla otrzymania dobrego zbioru koniczyny? Karól Karśnicki. O znaczeniu gnoju z gnojowisk pokrytych i otwartych. Łąki Craigintiney pod Edynburgiem i ich gnojenie substancyami kloakowemi O szkodliwości i zakresie szkodliwego działania dymu z cegielni. Doświadczenie, robione z korą drzewa „Qnillaja saponaria", jako środkiem do prania wełny zaleconym. S. Krzyżański. O hodowaniu trzciny (Pragmitès communis). O używaniu wydrążonych cegieł do budowli. Pracownia rolniczo-chemiczna: 130. Pani Z. w Murzynowie pod Środą. 13. Hanu D. w Zieleńcu pod Swarzędzem. Rozmaitości: Chińskie owce. O tworzeniu sztucznych źródeł. Doniesienia literackie: Dziennik Rolniczy nr. 18 i 19.

Przybyli do Poznania dnia 15 października.

BAZAR. Wł. dóbr Szczytnicka z Grudzielca, Lipowski z Wojciechowa, Stok z Wielkiego, hr. Potocki z Tulca, kapitalista hrabia Bniński z Iwna.

HOTEL DU NORD. Wł. dóbr Sławska z Komornik, Koczorowski z Jasinia, Dzierżanowski z Paryża.

HERWIGA HOTEL RZYMSKI. Kapitalista Billa z córką z Królewca, kapelmistrz Engel z Wiednia.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Wł. dóbr hr. Węsierski z familią z Zakrzewa.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Wł. dóbr Dąbrowska z Królestwa Polskiego, Radoński z Gorzewa, Swinarski z Gołęcina, kup. Holbitz z Lipska.

HOTEL BERLINSKI. Kupcy Reichstein z Płocka, pani dyr. Hanecke z Wolsztyna.

POD CZARNYM ORŁEM. Dzierżawca Förster z Crerlejna, akademik Jeschke z Kłecka.

Wiadomości handlowe.

Stow. kupieckie w Poznaniu dnia 15 października.

Żyto: bez obrotu, ceny trzymały się, na paź. i paź.-list. 29¼, list.-grud 29½, gru.-stycz. 30¼, stycz luty 30¾, na odstawę wios. 31½, tal. pł. Okowita: dobrze, na paź. 12½, list. 12⁷/₁₂, grud. 12⁸/₈, st. 12¾, luty 12¹¹/₁₂, marz. 13⅛ tal. pł.

Berlin, 14 października. Pszenica: 100 ft. w miejscu 46—58 tal. pł. wedle jakości. Żyto: 80—82 funt 33⅞—34¾, na paź. i paź.-list. 33—⅓—⅜, list.-grud. 33⅛—⅝—½, grud.-st. 34—¼—⅛, na odstawę wios. 35—⅜—¼, maj-czer. 36—¼—⅛—½ tal. pł. Jęczmień: 27—33 tal. pł za 1750 funt. Owies 1200 funt w miejscu 23—25½, na paź. 23½ pł, paź.-list. 22¼, list.-gr. 21½, nom., na odstawę wiosenną 21¾, maj-czer. 22⅞—½ tal. pł. Groch: 2250 funt. do gotowania 46—50 tal. pł. Olej rzepiowy: 100 ft. bez beczki w miejscu 12¹¹/₁₂, na paź. i paź.-list. 12⅛—¹/₂₄—¹/₁₂—¹/₂₄, list.-gru 12⅛—⅛—⅛, grud.-st. 12⅜—⅓, kw.-maj 12⅝—⅝, maj-czer. 13¹¹/₁₂—⅞ tal. pł. Oléj lniany: 13 tal. pł. Okowita: 8000%

Trall. w miejscu bez beczki 13³/₄—¹¹/₁₂, na paź. 13¹₂—¹/₁₂—¹/₂, paź.-list. 13¹/₃—¹³/₂₄—¹¹/₂₃, list.-grud. 13³/₈—¹/₂—, gr.-sty. 13⁵/₁₂—¹/₂, stycz.-luty 13¹₁₂ ³/₄, na odstawę wios. 14¹/₁₂—⁵/₂₄—¹/₆, maj-czer. 14¹/₂—¹/₂, czer.-lip. 14¹⁹/₂₄—⁵/₆ tal. pł. Wyp.: 90,000 kw. ok.

Wrocław, 14 października. Na targu:

	piękna	śred.	pośled.	
	sgr.	sgr.	sgr.	
Pszenica biała	70—73	68	62—65	za szefel
„ żółta	60—64	58	52—56	
„ „ nowa	66—68	63	60—62	
Żyto stare	59—61	58	52—54	
„ nowe	44—45	43	41 42	
Jęczmień stary	41—42	40	— 39	
„ nowy	34—35	33	— 32	
Owies	31—32	29	24—26	
Groch	60—64	58	— 52	

Rzep: 217—201—185 sgr. za 150 funt. brutto.
Rzepak zimowy: 205—191—181 sgr. za 150 funt. brutto.
Rzep latowy: 181—171—151 sgr. za 150 funt. brutto.

Na giełdzie: Żyto: słabiéj, wyp. 1000 cent., 2000 funt na paź. 33, paź.-list. 32¹/₂, list.-gr. 32, kw.-maj 33¼ tal. pł. Pszenica: na paź. 50¹/₂ tal. żąd. Jęczmień: na paźdz. 31 tal. żąd. Owies: na paź. 33¹₂, paź.-list. 33, kw.-maj 33¼ tal. pł. Rzep: na paź. 102 tal. żąd. Oléj rzepiowy: dobrze, wyp. 200 cent., w miejscu 12¹/₆ pł., na paźd. 12¼ żąd., paźd.-list. 12¹₈ pł., list.-grud. 12¹₄, gru.-sty. i sty.-luty 12¼ żąd., kw.-maj 12⁵₈ tal. pł. Okowita: słabo, wyp. 15,000 kw. w miejscu 13¼, na paź. 13¹₄, paź.-list. 13¹/₁₂, list.-grud. 13, gr.-stycz. 13 pł, stycz.-luty 13¹/₁₂ żąd., kw.-maj 13¹/₃ tal. pł.

Szczecin, 14 października. Na giełdzie: Pszenica: mało zmiany, 85 funt. żółta nowa w miejscu 44—52¹/₂, pom. 54, 83—85 ft. żółta 54, na paź.-list. 53¹/₂,, na odstawę wios. 56¹/₆—56 tal. pł. Żyto: słabo, 2000 funt. w miejscu 33¹/₂—34—¹/₂, na paź. 33¹/₂, paź.-list. 33¹/₄—33—¹/₄, na odstawę wios. 35 pł., maj-czer. 36 tal. żąd. Jęczmień: 70 funt. w miejscu nadod. 31¹/₄, szląski na odstawę wios. 30 tal. pł. Owies: 50 f. w miejscu 23³/₄, 47—50 fnt. na odstawę wios. 23 tal. pł. Rzepak zimowy: w miejscu 88—90, królewiecki 87¹/₆, gryfijski 87 tal. pł. Oléj rzepiowy: bez obrotu, w miejscu 12, na paź. 12, paź.-list. 11¹¹/₁₂, lis.-gr. 12 żąd., na odstawę wios. 12²/₃ tal. pł. Okowita: słabo, w miejscu bez beczki 13¹/₂₄, na paź. 13¹/₃—⁷/₂₄, paź.-list.13¹/₆—¹/₈—¹/₁₂, list.-gr. i grud.-sty. 13, na odstawę wios. 13²₃, maj-czer. 14 tal. pł. Oléj lniany: w miejscu z beczką 12²/₃ tal. pł. Zameldow.: 50 węcpli żyta, 400 cent. oleju rzep.

W czwartek, dnia 13 października r. b. o godzinie ½ do 2 z południa zakończył doczesny swój żywot w Kosieczynie, najukochańszy mąż i ojciec nasz **Ludwik Bronikowski**, w 64 roku życia swego.

Pegrzeb odbędzie się w Chłastawie w niedzielę dnia 16 b. m. o godzinie 3 z południa. W smutku pogrążona

(3670) **żona i dzieci.**

Stenograficzne sprawozdania z procesu o zbrodnią stanu w Berlinie się toczącego znalazły dotąd bardzo mało abonentów i dla tego stają się bardzo kosztowne. Oskarżeni uznając je za koniecznie potrzebne, postanowili byli wydawać takowe w nadziei, że ziomkowie ich przyjdą im w pomoc licznemi zamówieniami. Ponieważ dotąd nie zamówiono jak 363 egzemplarzy, dochód nie wystarcza na pokrycie kosztów, zwłaszcza, że porto pocztowe wynosi za każdą przesyłkę najmniéj 30 tal. Donosząc szanownym abonentom, że w tych dniach wziętą będzie druga część przedpłaty przez zaliczkę pocztową, prosimy szanownych współobywateli, o jak najliczniejsze zamówienia u rzecznika pana **Lisieckiego** w Berlinie, Mittelstrasse nr. 37. Z polecenia **G.** [3641]

W niedzielę, 16 bm., w lokalu Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu, przy ulicy Wrocławskiéj pod Nrem 35, odbędzie się o godzinie 6 wieczorem prelekcya „**O dochodach z pracy**“, następnie o godzinie 7 rozpocznie się **walne zgromadzenie Towarzystwa przemysłowego.**

O liczny udział uprasza (3636)

Dyrekcya.

Osiedliłem się w Buku jako lekarz praktyczny. [3644]

Dr. **Bendowski.**

Obwieszczenie.

W skutek polecenia tutejszego królewskiego sądu powiatowego będę dnia

31 października r. b.

i następnych dni przed południem o godz. 9, na gruncie pozostałości nieboszczyka **Jana Bielawskiego**, obywatele tu w miejscu:

1) wielką ilość rozmaitych sprzętów ruchomości,
2) konie i bydło,
3) owce,

w drodze publicznéj aukcyi najwięcéj dającemu za gotową zapłatą sprzedawał, do czego chęć kupna mających wzywam. (3678)

Pleszew, 14 października 1864.

Jahns,
komisarz aukcyjny.

Dwóch lub trzech **studentów** znajdzie dogodne pomieszczenie. Bliższa wiadomość w cukierni p. **Albina Gruszczyńskiego**, Garbary. (3629)

Kucharz, żonaty, bezdzietny, dobremi świadectwami poszczycić się mogący, poszukuje miejsca. Bliższe wiadomości na żądanie udzieli **A. Piwoński** w Xiążu. (3677)

Uczeń

może znaleźć pomieszczenie w handlu papieru i cygar (3689) ***E. Morgensterna.***

Młodzieniec (wolontaryusz), mówiący także po niemiecku, znajdzie zajęcie w handlu

M. Zadka młodszego,
(3692) ul. Nowa 4.

Wprawne haftarki

znajdą trwałe zajęcie w handlu przedmiotów tapicerynych **C. Brühla,**
(3665) plac Wilhelmowski Nr. 7.

Z powodu wyjazdu jest każdego czasu do poddzierżawienia na ulicy Berlińskiéj nr 28 mieszkanie parterowe, składające się z trzech pokoi, alkierza, kuchni, drewnika, sklepu i innych przynależytości. O bliższych szczegółach tamże dowiedzieć się można.

Poznań, dnia 14 października 1864. (3668)

Pod **Nrem 7 ulicy Długiéj**, jest na I piętrze piękne tapetowane **pomieszkanie** tanio do wynajęcia. (3662)

Młodzieniec znajdzie natychmiast jako uczeń umieszczenie w handlu

(3675) **K. F. Szuppiga.**

Majster marglarz, zaopatrzony w dobre świadectwa, zgłosić się może do Dom. Kobylepole pod Poznaniem. (3642)

Przy Alei, ulica Wilhelmowska Nr. 22, jest nowo urządzone **pierwsze piętro** wraz z balkonem natychmiast do wynajęcia. (3608)

Dobra w Królestwie Polskiém, większe i mniejsze, są do nabycia pod korzystnemi warunkami.

Zgłaszający się do Domu **Chrzanowski i Jeziorański** w Toruniu znajdą bliższe objaśnienie; listy w tym celu tyko franko będą odbierane. (3349))

Fortepian mahoniowy

w dobrym stanie jest na sprzedaż przy ulicy Swiętomarcińskiéj Nr. 43, obok urzędu celnego u **Haasego**, w podwórzu na I piętrze. (3676)

Kram i remizy są pod nr. 13/14 ul. Wrocławskiéj do wynajęcia. (3674)

Młyn parowy w Mchach pod Książem został z dniem dzisiejszym dla publiczności otwarty. (3672)

Loterya

na zbudowanie wież przy katedrze w Kolonii.

Ciągnienie nastąpi w przeciągu jesieni 1864.

Główna wygrana po	100,000	tal.
1 „ „	10,000	„
1 „ „	5,000	„
5 wygranych, każda po . . .	1,000	„
Ilość litych tworów kunsztu w kwocie	30,000	„

z których każdy przedstawi osobną wygraną.

Losy po 1 tal. i 2 sgr. sprzedają się w **Poznaniu przy Strzeleckiéj ulicy pod nrem 22.**

Listy proszę frankować. Po odebraniu 25 losów daje się rabat na 25 sgr.

(3661) ***Kryger.***

LOSY

na loteryą budowy Tumu kolońskiego

(w któréj główna wygrana wynosi **100,000 tal**.) poleca ¹/₁ los po 1¹/₁₂ tal.

F. A. Wuttke,
(3673) plac Sapieżyński Nr. 6.

Zlecenia na **aukcye** przyjmuję w pomieszkaniu swojém przy ulicy Wrocławskiéj nr. 14; mój lokal aukcyjny znajduje się przy **ulicy Szerokiéj Nr. 20.** **Manheimer,**
(3687) król. komisarz aukcyjny.

Wysokiéj szlachcie i szanownym obywatelom donoszę niniejszém, iż powróciwszy z akademii kroju z Drezna, gdzie się podług najnowszego systemu wykształciłem; osiedliwszy się za tém w mieście tutejszém jako **mistrz sztuki krawieckiéj,** polecam się do wypełniania wszystkich robot w zawodzie tym zachodzących, przyrzekając skorą usługę, punktualność i dobrą pracę.

Wojciech Frąckowiak,
(3682) przy ul. Podgórnéj 3.

Dotychczasowy swój **lokal handlowy** powiększyłem znacznie, skutkiem czego mogę w nim większe zakupy rozmaitych mebli pomieścić, o czém donosząc, zapewniam zarazem, iż jak dotąd tak i w przyszłości zawsze się będę powodował zasadami ścisłéj rzetelności i punktualności. Polecając więc uwadze szanownéj publiczności rzeczony swój **skład mebli** każdego rodzaju, upraszam o łaskwe zaszczycanie mnie zamówieniami.

Jakób Sachs,
(3663) 85. Rynek i narożn. ul. Zamkowéj 85.

Moja **Fabryka ram i lisztew pozłacanych**, także **oprawianla obrazów** każdego rodzaju znajduje się na **ul Jezuickiéj Nr. 5**, I piętro.

T. Maciejewski,
(3685) pozłotnik.

Gorzelany, uzdatniony w swym fachu, poszukiwany jest zaraz lub od Nowego Roku do Królestwa. Dobry piwowar znajdzie również pomieszczenie. Bliższe szczegóły udzieli kantor komisyjny **Feliksa Bielawskiego** w Wrocławiu, ulica Olawska nr. 7. (3671)

Handel towarów tapiceryjnych

C. Brühla,

plac Wilhelmowski Nr. 7,
odebrał wielki wybór nowych

przedmiotów wełnianych,

jako to: czepki, kołnierzyki, kamizelki, chustki ogrzewające, kamasze, szlypsy i wszelkie do wydziału tego należące przedmioty; bardzo piękne nowe hafty i przedmioty galanteryjne stósowne do haftów i bardzo wiele wyborowych i eleganckich przedmiotów roboty koszyczkowéj. (3664)

Adolfa Pandera

skład towarów **jedwabnych, wstążek, tulów, koronek, pończoch, towarów bawełnianych i wełnianych** znajduje się od 1 października r. b.

Rynek No. 88,
I piętro. [3590]

Wielki swój skład broni

każdego rodzaju dubeltówek, dubeltówek stucerowych, stucerów itd. polecam względom szan. publiczności. Wszystka broń moja jest przezemnie jak najdokładniéj wypróbowaną, a nadto ręczę za dokładną robotę i pewny strzał.

Poznań, ulica Wodna No. 24.

A. Hoffmann,
[3269] puszkarz.

Ziemianin.

Tygodnik rolniczo-przemysłowy.

Wychodzi w IV kwartale r. b. pod temi samemi, jak dotąd, warunkami. Zapisywać go można po wszystkich urzędach pocztowych i po znaczniejszych księgarniach w Prusach, Austryi i Rosyi. Przedpłata kwartalna na Prusy 1 tal. [3243]

Linsey-woolsey

(Nowa praktyczna materya na zimowe damskie suknie.)

Wszelkie nowe materye na suknie

od prostego aż do najwykwintniejszego gatunku.

Linsey-woolsey

(Etoffe nouvelle, très solide & à bon marché pour robes & jupons.)

Nouveautés

en tous genres pour saison d'hiver.

[3695]

ROBERT SCHMIDT

dawniéj **Antoni Schmidt,**
przy Rynku Nr. 63,

Lampy petroleowe,

począwszy od najmniejszéj **lampy nocnéj** aż do największéj **latarni ulicznéj,** polecam w największym doborze i po cenach umiarkowanych.

Krom tego **moderatory,** lampy posuwane, **i wszystkie inne, szkła, knoty i cylindry.**

Reperacye uskutecznia się dokładnie.

H. Klug,
(3686) ulica Fryderykowska, nr 33,

Fabryka konfekcyi i towarów białych Juliusza Lasch,

plac Wilhelmowski 3, w hotelu du Nord,

poleca wielką partyą prawdziwych

batystowych chustek haftowanych i woalków

do nader ***umiarkowanych cenach.*** [3684]

Fabryka i skład
BIELIZNY GOTOWEJ.

Magazyn płócien, stołowizny i towarów białych.

Drelich na miechy i gotow. miechy.
Dery do spania i na konie.

Kobierce.
Ceraty i skóry amerykańskie.
Przedmioty kokosowe.

Derki do podróży.
Kołdry watowane.

Robert Schmidt, dawniéj **Antoni Schmidt,** Poznań, **Rynek No. 63.** [3390]

Magazyn
francuzkich, angielskich i krajowych **Bławatów i towarów modnych.**

Long-Châles.

Płaszcze, Mantylki itd.
własnéj fabryki.

Sukna, Bukskiny.
Wszelkie przedmioty do garderoby męzkiéj

FIRANKI.
Materye na meble i portyery.
Pokrycia na stoły.

A. SOBECKI w Poznaniu w Bazarze.

Poleca szanownéj Publiczności swój dobrze zaopatrzony **Handel w sukna, korty, dyfle, najnowsze ubiory gotowe i towary modne dla mężczyzn,** oraz **czapki, deszczochrony i dery na konie.**

Przez bardzo korzystne zakupienie towarów śmiało polecić mogę wyroby moje jako najtańsze i przyjemnie mi będzie Szanowną Publiczność o tém przekonać.

Z uszanowaniem

(3402) **A. Sobecki.**

Plac Wilhelmowski nr. 6.

Znaczny dobór tak krajowych jako i zagranicznych jedwabnych, wełnianych i bawełnianych wyrobów na suknie w najnowszym guście.

Szale i chustki w jak najrozmaitszym rodzaju.
Salopy jedwabne i dyflowe, paletoty, rotondy, marynarki, kabaciki, bluzki i wszelkie okrycia jak najświeższych kroi.
Materye meblowe, portyery, firanki i kobierce.
Kołdry watowane, kapy na łóżka i dery podróżne.
Chustki męzkie na szyję, szaliki, szlipse i prawdziwe ostindyjskie fulardy do nosa.
Prawdziwą wodę kolońską, francuskie i angielskie parfumy, pomady i mydełka

poleca nowo założony magazyn

Plac Wilhelmowski nr 6.

W. Kukulińskiego i Spółki.

Plac Wilhelmowski nr. 6. (3679)

Fabryka fortepianów C. Eckego,

Poznań, ulica Magazynowa nr 1 (plac przy bramie wronieckiéj), [3669]

poleca swoje **fortepiany i pianina** znanéj dobroci, a nadto **mahoniowy fortepian stołowy** z angielską mechaniką nieoledwie jeszcze nowy.

Farbiernia artystyczna, drukownia i francus. pralnia
Franciszka Steuding
w Poznaniu, ulica Wilhelmowska nr. 8.

w Frankfurcie n. O. Holzmarkt 7. **w. Głogowie,** Rynek 28. **w Legnicy,** Goldbergerstr. 1. **w Landsbergu n. W.,** Richtstrasse 14. **w Kistrzynie,** Rynek 191.

poleca się wysokiéj szlachcie i szanownéj publiczności niniejszém uprzejmie do dokładnego i punktualnego wykonywania wszelkich do wydziału farbiernictwa artystycznego należących robót. (3660)

Berlin, Wielka ul. Fryder. 83, w pobliżu ul. Lipowéj

Kawiarnia Tichauera,
(dawniéj **Beyera**),

Berlin, Wielka ul. Fryder. 83, na 1 piętrze.

w któréj wielkich i przyjemnych lokalach ***trzy bilardy*** się znajdują, ***prawdziwe piwa norymbergskie, kawę itd.,*** a nadto wyborne potrawy i przysmaczki każdego czasu się zastaje, połączona z nowo urządzonym

lokalem win węgierskich,

w którym najwyborniejszych win z Wyższych Węgier i win tokajskich dostać można, poleca się niniejszém uprzejmie. [3688]

Berlin, 13 października 1864.

Pate Pectorale George

Silberne Medaille 1845 — Silberne Medaille 1845

Pastyle na wszelkie choroby piersiowe, na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jakiemi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi i t. d. nie ma nic skuteczniejszego i lepszego, jak **Pate Pectorale** przez aptekarza George w Epinal. Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w **Poznaniu** tylko w cukierni i fabryce karmelków i czokolady

A. Szpingiera
naprzeciw zegaru pocztowego.

[1268]

Próżne kisty
sprzeda tanio **C. Brühl,**
(3666) plac Wilhelmowski Nr. 7.

Szanownéj publiczności polecam swój **nowy bilard z brzegami kauczukowemi,** według formy najnowszéj.
Karol Asch,
(3691) restaurator, Rynek nr. 10.

Joupons Victoria,
Spódnice morowe,
Gorsety (paryskie),
Krynoliny (paryskie),
Kapoty,
Chustki ogrzewające i kamizelki,
Kamasze,
Rękawiczki,
Bluzy i paski,
w największym doborze u
S. Tucholskiego,
(3690) **ul. Wilhelmowska 10.**

Skład futer i czapek.

Z pomiędzy znanych ze swéj gorliwości dla sprawy polskiéj kupców wrocławskich, którzy właśnie dla tego znaczne straty ponieśli, odznacza się przed innemi p. **Fischer** (pod firmą **T. R. Kirchner**) Carl-Strasse Nr. 1. Pożądaną więc byłoby rzeczą, ażeby publiczność polska wynadgradzała mu choć w części swojém zaufaniem, tém bardziéj, iż doborem towarów, niską ceną i bezprzykładną rzetelnością ze wszech względów na to zasługuje. (3615)

Angielskie węgle kamienne
poleca po zniżonéj cenie
[3546] ***A. Krzyżanowski.***

Górnoszląskie węgle do palenia
są zawsze w zapasie w składzie moim przy dworcu czempińskiej kolei żelaznéj, i sprzedaję je wozami po cenach kopalnianych jako téż częściowo jak najtaniéj.
[3180] **Dawid Reisner** w Szremie.

Rurki drenowe
w rozmaitych rozmiarach poleca (3633)
A. Krzyżanowski.

W tych dniach odebrałem **nowy transport win węgierskich** z roku 1862 i 1863 i sprzedaję takowe po cenach umiarkowanych. Obok tego polecam także zapas swój **win węgierskich starych, jako i wina francuzkie, reńskie i szampańskie,** zapewniając o skoréj i rzetelnéj usłudze.

Poznań, dnia 14 października 1864.

M. Zapałowski,
[3655] ul. Wrocławska No. 13.

A partir d'un Thaler par jour, on peut vivre très convenablement comme pensionaire au mois à **l'Hotel de France à Dresde** comme il est d'usage en Suisse. Le propriétaire **Raffarra** vient d'agrandir l'Hotel encore de vingt numeros. **Zrazy i kasza** ainsi que journaux polonais à l'Hotel. [2948]

Czekoladę

do gotowania własnego wyrobu czystą bez mąki w blokach funtowych po 12 sgr., oraz czekolady wanilowe od 12 sg. do 6 złp. za funt, poleca cukiernia

Antoniego Pfitznera,
(3693) przy Starym Rynku.

W Bydgoszczy!!!

Pierwszy transport **Herbaty chińskiéj** ostatniego zbioru odebrałem, która odznacza się zapachem od dawniejszych zbiorów, i polecam takową po 6 do 24 złp. za funt. Znowu sprzedającym stósowny rabat odstępuję.

K. Piotrowski
[2986] w Bydgoszczy.

Skład herbaty
W. F. Meyera i Sp.,
plac Wilhelmowski 2,

poleca bogaty i doborowy swój skład prawdziwéj **herbaty chińskiéj,** najnowszego sprzętu, najwyborniejszego smaku i po cenach bardzo umiarkowanych. [3539]

Skład herbaty
F. G. Fraasa,
ulica Szeroka Nr. 14, narożnik Garbar,

poleca bogaty swój skład

prawdziwéj herbaty chińskiéj

sprzętu nowszego, smaku najwyborniejszego i po cenach umiarkowanych. (3683)

Masło świeże stołowe z słodkiéj śmietany, codziennie przesyłane pociągiem rannym, masło kuchenne, **sery** rozmaitych gatunków: szwajcarski, holenderski, limburgski i śmietankowy poleca po cenach nader tanich

Sebastian Kistler,
(3696) ul. Wodna 27.

Pierwsze nowe **astrachanskie stręki cukrowe i tyrolskie jabłka rozmarynowe** odebrał

Jakób Appel,
(3694) ul. Wilhelm. 9 naprz. hot. Myliusa.

Pierwszą przesyłkę świeżego **wielkoziarnistego astrachańskiego kawioru** odebrali

W. F. Meyer i Sp.,
[3680] plac Wilhelmowski No. 2.

Prawdziwą teltowską rzepkę poleca
[3681] **Izydor Appel,** obok banku.

Wyborowe białe **świece sterynowe** paczka po 5 sgr., a 8 funtów **twardego białego mydła** za 1 tal. poleca

Izydor Busch,
(3592) Plac Sapieżyński 1.

Wyżeł czarny, Rezon, z dubeltowym nosem, zaginął. Kto udzieli wiadomość o nim, otrzyma 2 tal. nagrody. Nieprawne zaś przytrzymanie sądownie poszukiwane będzie.

Dziećmiarki pod **Kłeckiem.** (3667)

W Brylewie pod Lesznem sprzedaż baranów

rozpocznie się dnia 23 października. [3584]

KURS GIEŁDY W BERLINIE.
dnia 14 października.

Papiery pruskie	%	żądane	płac.
Pożycz. dobrow.	4½	—	—
— rząd. 1859	5	—	105½
— 50, 52 konw.	4	—	96½
— 54, 55, 57,	4½	—	101⅜
— 1856	4½	—	101⅜
— prem. 1855	3½	—	126
Obligi dług. skarb.	3½	—	89
— Marchii	3½	—	87
Listy zast. March.	3½	—	86½
— Prus Wsch.	3½	—	—
— — —	4	—	94¼
— Pomor.	3½	—	86½
— —	4	—	99
— W. Ks. Posn.	4	—	—
— — — (nowe	3½	—	—
— — — (nowe	4	—	94⅛
— Szląskie	3½	—	91
— gwar. B.	3½	—	—
— Prus Zach.	3½	—	83½
— —	4	—	94⅜
— rent. March.	4	—	98¼
— Pomor.	4	—	98¼
— W. Ks. Posn.	4	—	94¾
— Pr. Wa. i Zach	4	—	98¼
— Nadrańskie	4	—	98¼
— Saskie	4	—	98¼
— Szląskie	4	—	98¼
Papiery zagraniczne.			
Austr. m tali	5	59¼	—
— Poż. narod.	5	—	66⅞

	%	żądane	płac.
Austr. Obl. 250 fl.	5	74½	—
— — 5 pożyc. Stiegl	4	—	74
— — —	5	—	87½
— — poż. angiel.	5	—	86¾
Polsk. obligi skarb	4	—	72⅞
— Cert. A. 300 zł.	5	90½	—
— — B. 200 zł.	—	—	—
— Lis. z. n. w R.S.	4	—	73⅛
— Ob. cstk. 500 z.	4	—	88
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	113½	—
Lujdory	—	110¾	—
Złots. tant. cel.	—	—	462½
Srebra — dito	—	—	29
Saskie bil. kas.	—	—	99⅚
Niem. banknoty	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99⅚
Austr. banknoty	—	—	86
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od wek.	—	—	—
Akcye kolei żelas.			
Galic. K. Ludw.	5	—	—
Berlin-Anhalt	4	187	—
Berlin-Hamb.	4	—	139¼
Berl.-Pocsd.-Magd.	4	—	219¾
Berl.-Szczecin.	4	129½	—
Wrocł.-Freib.	4	132	—
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	81¼
Kozlo-Bogumin	4	—	52
— pierwot.	4½	—	—

	%	żądane	płac.
Dolno-Szl.-Marsh.	4	—	95¾
Dolno-Szl. kol. poż.	4	—	72
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	64
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	158½
— Litt. B.	3½	145	—
Opol-Tarnowic.	4	—	67½
Starogr.-Posn.	3½	—	97¼
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	—	121
Berl. Tow. hand.	4	—	110½
Gdański bank pryw.	4	—	105
Dysk. Udział kom.	4	—	97¼
Gota bank. pryw.	4	—	97½
Hanow. dito	4	100½	—
Królew. dito	4	104	—
Lipsk. Stow. kred.	4	—	78¼
Magd. bank. pryw.	4	—	96½
Pomor. bank zycer.	4	95½	—
Posn. bank. prow.	4	—	96
Prusk. udz. bank.	4½	141¾	—
Szląsk. Stow. bank.	4	—	105½
Akcye przemysłowe			
Berl. fab. kol. żel.	5		105⅛
Minerwy Szląskiéj	5	21	—
Concordia	4	350	—
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Oblig. z praw. pierw.			
Berl.-Anhalt	3	—	—
—	4½	—	100¾

	%	żądane	płac.
Berl.-Hamb	4½	99	—
— II. Em.	4½	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A	4	—	—
— Litt. C.	4½	—	93¾
— Litt. D.	4½	—	—
Berl.-Szczecin.	4½	—	100
— II. Em.	4	—	92½
Kozlo-Bogumin	4	—	—
— III. Em.	4½	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	95	—
— konwen.	4	—	95
— — III ser.	4	—	93½
— — IV ser.	4½	—	100½
Górn.-Szl. Litt. A	4	—	—
— Litt. B	3½	—	—
— Litt. D	4	—	—
— Litt. E	3½	—	83
— Litt. F	4½	—	100½
Starogr.-Posn.	4	—	—
— II. Em.	4½	—	99⅓

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.
dnia 14 października.

Papiery i pieniądze.			
Dukaty	—	96	—
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	110¼
Polskie bil. bank	—	—	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Aust	—	—	85⅝
Wrocł. obl. miejsk.	4	—	—
Poznań. list. zast.	3½	—	—

	%	żądane	płac.
Pozn. lis. zast. nowe	4	—	94⅔
— nowe	3½	—	—
— Listy Rent.	4	95	—
Szląskie list. Zast.	3½	—	90¾
— nowe Lit. A.	4	—	—
— listy zast. A.	4	98⅝	—
— nowe	4	99½	—
— Lit. B.	4	—	—
— Lit. C.	4	99½	—
— Listy Rent.	4	—	98½
— Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	—	73¾
— nowe Emis.	4	—	—
— Obl. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożyc. z na.	5	—	67¼
Minerwy akcye	4	—	—
Szląski bank	4	—	—
— tow. assek. og.	4	—	—
Akcye Szląsk.-kol. żel.			
Freiburg	4	—	131¼
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw pier.	4	94¾	—
—	4½	—	—
GórnoSzl. Lit. A. i C	3½	—	158
— Lit. B.	4½	—	144
— obl. z pr. pierw.	4	—	94½
— Lit. D	3½	—	—
— Lit. E	3½	—	81⅝
Opol. Tarn.	4	—	66¼
Kozlo-Bogumin	4	52	—

	%	żądane	płac.
— obl. z pr. pierw.	4½	—	—
Listy zast gal. now. z kup. w. austr.	—	75 25	74 25
Listy zast. gal. star. kup. w mon. kr.	—	79	78

KURS STOW. KUP. w POZNANIU
dnia 15 października

Pozn. List, Zast.	4	—	—
— nowe	3½	—	—
— nowe	4	94¾	—
Pozn. list. Rent.	4	95	—
— akc. bank. prow	—	—	—
— obl. prow.	5	—	—
— obligacye pow	5	—	—
— obl. mel. Obry	5	—	—
— obligi pow.	4½	—	—
— obl. miej II. Em	4	—	—
Prusk. obl. skar.	3½	—	—
— pożyc. skarb.	4	—	—
— dobr. pożyc.	4½	—	—
— poż. skarb.	4½	—	—
— — —	5	—	—
— poż. z prem.	3½	—	—
Sz. list. Zast.	3½	—	—
Zach. Prusk.	3½	—	—
Polskie	4	—	—
Górno-szl. akc. k. ż	—	—	—
— obl. z pr. pier. E	—	—	—
Star-Posn. ak. k. ż	—	—	—
Polskie banknoty	—	—	75⅛
Zagraniczne bank.	—	—	—

Redaktor odpowiedzialny i wydawca w zastępstwie: Szczepan Jaskulski. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.